25 gr.

Wydanie krakowskie

25 gr.

GONIEC KRAKOWSKI

Ceny zasadnicze ogłoszeń: Za wiersz o wysokości 1 mm 22 mm szerokości (1 szpalta) po 36 groszy. „Marginesowe" po złotych 3.— za 1 milimetr w jednej szpalcie (szerokość szpalty 45 milimetrów) Adres: „Goniec Krakowski", Kraków, Wielopole 1, tel. 22061.

Rok VI. | Nr. 277.

Kraków, sobota 25 listopada 1944

Nie zamówione przez Redakcję rękopisy będą zwracane autorom jedynie przy dołączaniu porta zwrotnego. Prenumerata miesięczna 6.— zł., z odnoszeniem do domu 6.50 zł. W Rzeszy z dopłatą porta 7.50 zł. W Gen. Gub. tylko prenumerata przez urzędy pocztowe. Konto czekowe: Warszawa 658.

Korespondent angielski stwierdza:

„Komitet lubelski" konkurencją emigracyjnego rządu w Londynie

Berno, 24 listopada. **Jak donosi polityczny współpracownik agencji londyńskiej „Exchange Telegraph", bawiący obecnie w Lublinie, komitet lubelski nabiera coraz bardziej form aktywnego polskiego rządu konkurencyjnego.**

Z opisów korespondenta nabiera się wrażenia, że w obecnej chwili komitet lubelski rozwija działalność, jaka stanowi przywilej tylko legalnej korporacji ustawodawczej. Z drugiej strony nie bierze się tam zupełnie pod uwagę polskiego rządu emigracyjnego w Londynie, a jego istnienie wprost zaprzecza się. W sytuacji tej uwypukla się fakt, że ostatnio komitet lubelski wydał szereg bardzo ostrych ustaw przeciwko t. zw. „zbrodniom przeciw państwu". Do nich należą w pierwszym rzędzie przekroczenia wobec reformy rolnej, wykonywanej na podstawie własnego autorytetu przez komitet lubelski, a której zasady nie pokrywają się w żadnej mierze z poglądem londyńskiego polskiego rządu emigracyjnego.

Sytuacja polityczna w Europie zaostrza się.

Bolszewizm posługuje się piątą kolumną.

Genewa, 24 listopada. **Na temat sytuacji politycznej w krajach europejskich, okupowanych przez aljantów, zauważa czasopismo angielskie „New Leader" m. in., że nastrój rewolucyjny widocznie się zaostrza.**

We Francji ruch podziemny sprzeciwił się energicznie i skutecznie próbie de Gaulle w kierunku rozbrojenia go. Spór prowadził się z coraz większą zaciętością i prawdopodobnie dojdzie rychło do rozstrzygającej walki o ostateczną władzę pomiędzy organizacjami oporu a rządem de Gaulle. **W sporze tym uczestniczą komuniści jako inicjatorzy.** Atakują oni nieustannie rząd i domagają się otwarcie jego ustąpienia.

Także w Grecji rząd pragnie unieszkodliwić organizacje oporu i wzywa ją do wydania broni. Ruch komunistyczny „EAM" zgodnie z przewidywaniami odmówił usłuchania tego wezwania. **Wielkie demonstracje w całym kraju,** podczas których dochodzi do krwawych incydentów, powtarzają się każdego dnia.

Podobnie też sytuacja w Belgji zaostrza się coraz bardziej. Tutaj podobnie, jak i w Grecji, zła sytuacja żywnościowa wyrasta do roli decydującego czynnika politycznego, który ciąży na przyszłości tych krajów. Wprawdzie Anglja zapewniła, że nie uzależnia swoich dostaw środków żywności od warunków politycznych, jednak ponieważ zarówno do Grecji, jak i do Belgji nie nadchodzi prawie nic, wzrasta podejrzenie, że Anglja nie dotrzymuje tego zapewnienia.

Lizbona, 24 listopada. **Ci, którzy podają się za oswobodzicieli, nie są niczem innem, jak uległymi zwolennikami komunizmu — tak pisze dziennik katolicki „Novidades" na wstępie artykułu, w którym ostrzega usilnie naród portugalski przed „5-tą kolumną komunizmu".**

Władcy sowieccy przywiązują obecnie wielką wagę do przekonania świata, że komintern jest zlikwidowany i pogrzebany. Rosja Sowiecka stara się usilnie o nadanie sobie pozoru nastawionego narodowo imperjalistycznego mocarstwa. Władcy bolszewiccy wiedzą bardzo dobrze, jakich argumentów powinni użyć wobec tego świata burżuazyjnego, który pragną zniszczyć i niestety znajdują dość łatwowiernych ludzi wśród obywateli państw, jakie zamierzają rozsadzić. **W rzeczywistości sprawa ma się tak, że komintern zastąpiono lepszym i bardziej precyzyjnym systemem.** Polega on na utworzeniu t. zw. „5-tej kolumny", złożonej z obywateli przeznaczonego do zniszczenia państwa, którzy posłusznie reagują na każdy rozkaz władzy bolszewickiej. W miejsce kominternu weszła więc rusyfikująca „5-ta kolumna", a ci, którzy podają się za oswobodzicieli, nie są niczem innem, jak uległymi niewolnikami Moskwy.

Berno, 24 listopada. **Bez krępowania się charakteryzuje szwajcarski dziennik „Luzerner Tagblatt" w artykule wstępnym prawdziwe oblicze Kremla:**

„Pomimo rozwiązania Kominternu, komunizm jest tem narzędziem politycznem, które służy do rozszerzenia władzy imperjalizmu sowieckiego i to w tych wszystkich krajach, jakie podbiła Unja Sowiecka lub też jakie mają w przyszłości dostać się pod jej przewodnictwo. Nie ulega to najmniejszej już wątpliwości. Zbyt wyraźnie przemawiają za tem doświadczenia, zdobyte przez małe państwa, pozostające w zakresie sfery wpływów Moskwy. Nie wiemy tego, jak dalece sięgają pretensje Rosji Sowieckiej, zmierzające do władzy i do przewodniczenia w Europie. Jedno wszakże jest pewne, że mianowicie komuniści torują drogę dla sowieckiej żądzy potęgi i wpływów.

Nowy rząd rumuński zmierza do zmiany ustroju w kraju.

Genewa, 24 listopada. **Komunistyczny minister sprawiedliwości w Rumunji Petrascanu, który jasno i zdecydowanie wypowiedział się ostatnio na łamach prasy rumuńskiej, zmierza z największą energją do przekształcenia reżimu zgodnie z wytycznemi komunistycznemi i wybiega przytem nawet poza ramy kompetencyj, jakie daje mu jego ministerstwo.**

Wynika to również z jego oświadczenia, złożonego przed bukareszteńskim przedstawicielem agencji Reuter'a. Jako jedno z najważniejszych zadań określił on przy tej okazji zniesienie wszystkich ustaw antyżydowskich, wydanych przez dawne rządy rumuńskie. Następnie ma być podjęta wielka **„czystka" na odcinku administracyjnym,** przyczem celem jej będzie walka z wszelkiego rodzaju spekulacjami. Będzie to w pewnym stopniu łączyło się nawet z ograniczeniem uprawnień gospodarki prywatnej. W myśl uchwalonej przez rząd tak zwanej „demokratycznej platformy", ma być wielki przemysł pod pozorem nacjonalizacji usunięty z pod wpływów swych właścicieli. Pozatem organizuje się również państwową kontrolę nad bankami. W jak wielkim stopniu **wzięły już górę czysto komunistyczne zasady,** wynika to najwyraźniej z zamiaru, aby całe rolnictwo poddać zakrojonej na wielką skalę kontroli państwowej.

Pod kontrolą Wyszyńskiego.

Sztokholm, 24 listopada. **Londyński komentator radjowy Aleksander Werth w komentarzu do ataków prasy sowieckiej na nowy rząd rumuński oświadcza:**

„Wyszyński, bezpośredni pomocnik Mołotowa i publiczny oskarżyciel w słynnych procesach moskiewskich posiada jeden z najostrzejszych i najobrotniejszych języków na świecie. Z pewnością nie bez powodu przybywa on do Bukaresztu. To potwierdza opinję, że Wyszyński widzi swoje główne zadanie w Bukareszcie w interwencji w dziedzinę t. zw. „zbrodniarzy wojennych". To zadanie ma na celu daleko sięgające zagadnienia wewnętrzno-polityczne".

Skarby kościelne dla czerwonej armji.

Budapeszt, 24 listopada. **Dziennik „Pester Lloyd" zajmuje się szeroko prześladowaniem kościoła prawosławnego w Bułgarji i Rumunji.**

Bolszewicy żądają od kapłanów tamtejszych kościołów, aby oddawali część swych dochodów na rzecz armji czerwonej i ażeby osobiście zajmowali się szerzeniem propagandy między ludnością oraz organizowaniem składek na rzecz Sowietów. Z faktu, że radjo sofijskie wzywa stale naród do składania ofiar stwierdza się, że składki te nie osiągnęły wyznaczonego celu. **Liczni księża otwarcie przeciwstawiają się** tym składkom i wzbraniają się dawać cośkolwiek, z których to przyczyn też bolszewicy aresztowali większą liczbę duchownych. Ponadto nadchodzi wiadomość, że ofiarą teroru bolszewickiego padł pewien klasztor żeński pod Sofią.

Od kościoła rumuńskiego wymaga się, aby wydano wszelkie skarby i kosztowności do dyspozycji armji czerwonej. Bolszewicy ślądrowali już liczne kościoły i klasztory, w szeregu nich także takie świątynie, które słynne były na cały świat z posiadania skarbów sztuki i innych kosztowności, jak naprzykład Putna i Góra Humora na Bukowinie. Obrabowany został również klasztor sióstr pod Foscani.

Faszyzm nie zamarł na okupowanych terenach

Sztokholm, 24 listopada. **W sprawozdaniu na temat sytuacji we Włoszech okupowanych oświadczyła rzymska korespondentka dziennika „Göteborgs Handels-och Sjöfartstidningen", że faszyzm bynajmniej nie zamarł, ale że nawet w ostatnich czasach dawał się bardzo dobitnie we znaki.**

Faszyzm zdobywa sobie obecnie adherentów również i w takich kołach, które dawniej nie były faszystowskimi. Przyczyny tego objawu dopatrywać się należy nie tylko w ogólnem niezadowoleniu z okupacji, ale także i w porównywaniu stosunków obecnych z czasami dawniejszymi.

Z walk na terenie Węgier.



Artylerja przeciwlotnicza zabezpiecza pewne miasto, leżące w pobliżu frontu

Jak wyglądają dziś Włochy?

Pewien eksporter szwajcarski pochodzący z Lozanny, który zamieszkiwał przez 10 lat w Rzymie i opuścił to miasto kilka tygodni temu, aby powrócić do swej ojczyzny, opublikował w dzienniku turyńskim „Gazetta del Popolo" z dn. 23 września br. sprawozdanie świadka naocznego na temat stosunków chaotycznych, jakie panują w „oswobodzonych" Włoszech. W sprawozdaniu tem czytamy m. in. co następuje:

„Kto tak długie lata żył w Rzymie i pokochał obraz tej godności, powagi oraz tego szerokiego, a tak spokojnego życia, jakie tam stworzył reżim faszystowski (proszę na Boga nie wierzyć, jakobym był faszystą, bo także i w moim kraju rodzinnym stale trzymałem się zdala od wszelkiej polityki), ten nie może się oprzeć uczuciu, że serce mu się ściska na widok tego straszliwego załamania się jakie objawiło się wszędzie w kilku tych miesiącach okupacji aljanckiej oraz tej niemocy, w którą popadły wszelkie znowa tam powstałe partje polityczne. Jest to prawdą, że w pierwszej chwili pewna część ludności witała swych „oswobodzicieli" z uczuciem pośrednim między naiwnością a natarczywie objawiającym się entuzjazmem.

Mówię wyraźnie o ludności, a nie o narodzie, ponieważ przyjęcie to rozważać trzeba było krytycznie pod dwoma punktami widzenia, które niezupełnie odnosiły się do narodu rzymskiego. Mam na myśli owych ludzi, którzy pozostawali bez żadnego zatrudnienia używając świata, a co do których nie potrzeba było wogóle roztrząsać kwestji, do jakiego rodzaju ludzi przynależą oraz z jakich źródeł czerpią środki na pędzenie życia zbytkowego i bezczynnego (zauważyłem w tym odłamie społeczeństwa różne osobistości z arystokracji, którzy strawić nie byli w stanie wyrównawczej polityki socjalnej faszyzmu), z drugiej zaś strony owe męty z przedmieścia, które gnieżdżą się po zakamarkach każdej stolicy i skwapliwie korzystają z każdej okazji nadarzającej się celem siania nieładu. Można tu jeszcze wspomnieć i tych ludzi, którzy w sposób naiwny — jak już powiedziano — mniemali, że pojawienie się „oswobodzicieli" pociągnie za sobą powrót zamożności, jaką tak skrzętnie obiecywały ulotki anglo-amerykańskie.

Pojawienie się pierwszych samochodów ciężarowych Anglo-saskich zdawało się potwierdzać słuszność tych, którzy na nich wyczekiwali. Jako mistrzowie w propagandzie i jako wytrawni reżyserowie festynów publicznych, rzucali „oswobodziciele" w pierwszych dniach naokoło siebie papierosami i białym chlebem. Optymizm zdawał się triumfować nad sceptycyzmem. Obfitość taka trwała jednak zaledwie ponad tydzień. Następnie sposępniały wszelkie twarze. Zamiast dawać przydziały, zabrały się wojska okupacyjne do rekwizycyj i kiedy zniszczony leżał już agro romano, kiedy zniszczone zostały również winnice na kasztelach rzymskich, kiedy Rzym opasany został pierścieniem żelaznym operacyj wojskowych, wzrastać zaczynał brak żywności, podczas gdy małe te zapasy, które pozostały w niektórych artykułach w sklepach, zostały albo zrabowane, albo też wykupione pod przymusem przez wojska okupacyjne. Następnie zaś rozpoczęły się gwałty, trwające przez dzień i noc.

W dzielnicach watykańskich przy ulicy Via della Conciliazione na placu św. Piotra zdarzały się sceny wstrętne i nawet watykańska siła zbrojna zrezygnować była zmuszona z obsadzenia strefy watykańskiej, aby nie wywołać w ten sposób wykroczeń, które nie powstrzymały się nawet na progu głównego portalu bazyliki św. Piotra. Villa Borghese i Pincio przeistoczyły się w olbrzymi śmietnik. Pewnego poranka pomnik Marka Aureljusza jakoby krwią pomalowany był na czerwono a wizerunki cezarów przy Via della Impero udekorowane były na pośmiewisko bukietami z cebuli.

Tymczasem rozpoczynało się polowanie na fas

Bitwa w rejonie Akwizgranu rozgorzała na nowo

W Lotaryngji aljanci utrzymują swój nacisk. — Niemiecki ogień dalekosiężny skierowano na Londyn, Antwerpję i Bruksele. — Na Węgrzech wojska niemieckie i węgier skie osiągnęły sukces obronny.

Berlin, 24 listopada. **Naczelna Komenda Niemieckich Sił Zbrojnych komunikuje z Głównej Kwatery Führera w dniu 23 listopada:**

Energja nieprzyjacielskich wielkich ataków w rejonie Akwizgranu wczoraj po przejściowem osłabnięciu wzmogła się ponownie do bardzo wielkiej gwałtowności. Nasze wojska w dalszym ciągu zdały najsilniejsza próbę ogniową i utrzymały swoje pozycje.

Załoga Eschweiler, do której nieprzyjaciel podsunął się z trzech stron w przebiegu uprzednich zaciętych walk wśród krwawych strat, zgodnie z rozkazem, odsunęła się, celem uniknięcia okrążenia, na pozycję na wschód od miasta, stanowiącą cięciwę dawnego łuku frontu. Nieprzyjaciel stracił w pierwszym tygodniu nowej bitwy obronnej pod Akwizgranem ogółem 320 czołgów i conajmniej 20.000 ludzi. Także nasze własne straty nie są małe pozostają jednak daleko w tyle poza amerykańskiemi.

Części załogi Metzu utrzymują się w zaciętych walkach ulicznych wobec nieprzyjaciela, który wczoraj zdołał dotrzeć aż do środka miasta

W Lotaryngji przeciwnik utrzymywał swój nacisk w dotychczasowych rejonach ataków. Na wschód od Saarburg zdołał on przekroczyć czołówkami pancernemi granicę lotaryńsko-alzacką. Zaborn utracono. W zachodnich Wogezach trwają dalej lokalne walki z atakującemi w dalszym ciągu nieprzyjacielskiemi bataljonami głównie na wschód od górnego biegu rzeki Meurthe.

Cytadelę Belfortu utrzymano, mimo wszystkich ataków nieprzyjacielskich.

Siły przeciwnika odcięte w rejonie Mühlhausen—Bazylea zostały zaatakowane przez nasze lokalne rezerwy. Nieprzyjaciel usiłował wczoraj bezskutecznie przedrzeć się przez nasz rygiel zaporowy pomiędzy południowem pogórzem Wogezów a granicą szwajcarską oraz nawiązać łączność ze swojemi okrążonemi formacjami.

Niemiecki ogień dalekonośny naszych broni nowego typu ostrzeliwał wczoraj rejon Londynu, Antwerpji i Brukseli.

Na odcinku wybrzeża adrjatyckiego środkowo-włoskiego terenu bojowego działalność nieprzyjacielskiej artylerji i lotnictwa bliskiego wsparcia dosięgnęła wczoraj gwałtowności nie widzianej także tutaj w takich rozmiarach. W nocy nieprzyjaciel przystąpił ponownie do ataku w wielkim stylu z punktem ciężkości koło Forli i nad wybrzeżem, przyczem pole bitwy oświetlał reflektorami. Zacięte walki rozpaliły się zwłaszcza w jednym punkcie włamania na północny wschód od Forli.

Z przyczółków mostowych nad Dunajem w południowych Węgrzech raportują o 9 toczących się jeszcze atakach bolszewickich, które przyniosły przeciwnikowi zyski terenowe.

Dziesiąty dzień bitwy obronnej w środkowych Węgrzech przyniósł ponownie pełny sukces obronny naszym formacjom czołgów i piechoty, wspieranym skutecznie przez lotnictwo. Na północny wschód od Budapesztu i w rejonie Gyoengyoes rozbito silne ataki bolszewików, a formacje armji lądowej zniszczyły przytem 29 czołgów, zaś samoloty bliskiego wsparcia i artylerja przeciwlotnicza lotnictwa dalszych 35 czołgów. Własne przeciwataki doprowadziły do poprawienia pozycyj i zniszczenia odłączonych sił nieprzyjacielskich. Przyczółek mostowy bolszewików nad Cisą na północny wschód od Tokaju zlikwidowała jedna z dywizyj węgierskich z wyjątkiem wąskiego pasa nadbrzeżnego. Na południowy zachód od Ungwaru również wczoraj spełzły na niczem próby przełamania się kilku dywizyj sowieckich.

Lotnictwo zwalczało na obszarze Węgier z pomyślnym skutkiem nieprzyjacielskie czołówki pancerne i komunikację dowozową Sowietów. Ataki bolszewików w Kurlandji straciły na rozmachu wobec niezłomnej siły obronnej naszych wojsk. Wysunięty naprzód łuk frontu — zgodnie z rozkazem — wyrównano, napierającego nieprzyjaciela odparto. W południowej części Sworbe załoga, wspierana ogniem sił naszej floty wojennej, utrzymuje dalej swoją pozycję w ciężkiej walce wobec skoncentrowanych ataków nieprzyjacielskich.

Jednostki ubezpieczające marynarki wojennej zatopiły koło wschodniego wybrzeża półwyspu jeden sowiecki ścigacz.

Północno-amerykańskie bombowce terorystyczne zaatakowały południowy obszar Rzeszy i zrzuciły bomby na różne miasta. W München celnemi bombami rozpryskowemi ciężko ugodzono kościół N. M. Panny, inne zabytki kulturalne uszkodzono. Siły obrony przeciwlotniczej zestrzeliły 19 samolotów nieprzyjacielskich, w tem 15 czteromotorowych bombowców.

Od produkcji i dowozu amunicji zależy dalszy rozwój aljanckiej ofensywy na Zachodzie.

Eisenhower żąda pilnej dostawy dalszych kontyngentów pocisków

Genewa, 24 listopada. **Korespondent waszyngtoński dziennika „Daily Mail“ donosi, że Eisenhower wzywa do natychmiastowej większej dostawy granatów.**

Po ostatnim apelu Eisenhowera, aby wzmożono produkcję amunicji, w międzynarodowych kołach zrodziło się pytanie — mówi jedno z doniesień londyńskich — czy aljanci znajdą się obecnie w takim samym kryzysie z powodu braku amunicji, jaki zapanował w roku 1915.

Co dotyczy tego problemu wogóle, to powstał on na skutek tego, że obecna ofensywa na zachodzie wzmogła się do rozmiarów największej bitwy w historji świata i pochłania amunicję w tak wielkich rozmiarach, o jakich wogóle nie myślano. Powodem tego jest również to, że aljanckie dowództwo wojskowe zmuszone było pogrzebać wszelkie nadzieje na załamanie się moralne Niemiec, albo na zaprzestanie walk, jeśli ziemia niemiecka stanie się sama terenem bojów. **Brytyjskie kierownictwo zaopatrywania walczących frontów w amunicję stoi w obliczu jednego z największych problemów, a mianowicie w obliczu trudności transportowych.**

Madryt 24 listopada. **Prezes północnoamerykańskiego komitetu zbrojeniowego oświadczył — według doniesienia z Waszyngtonu — że produkcja wojenna Stanów Zjednoczonych doszła obecnie do swego najbardziej krytycznego punktu.**

Na manifestacyjnych zebraniach syndykatów w Chicago i Nowym Orleanie odczytano odezwy Roosevelta, Wellesa, Eisenhowera i marszałka Somerwella do robotników północno-amerykańskich, aby produkowali więcej broni.

Szkolenie rekrutów belgijskich w Anglji.

Sztokholm, 24 listopada. Minister obrony w rządzie belgijskim Pleriot'a zakomunikował, że belgińska komisja wojskowa nosi się z zamiarem wyjazdu do Londynu, aby z tamtejszym ministerstwem wojny zawrzeć układ odnośnie do szkolenia rekrutów belgijskich w Wielkiej Brytanji.

Broń „V“ latającą artylerją.

Berlin, 24 listopada. **Czynniki niemieckie podają obecnie interesujące szczegóły na temat zastosowania broni typu „V“.**

Według tych informacyj broń „V 1“ działa dotychczas przez 130 dni, broń „V 2“ przez przeszło 30 dni. Jak podkreślają, na uwagę zasługuje rozwój tej broni, zwłaszcza w zakresie celów, przeciwko którym kieruje się pociski broni typu „V“. Najpierw bombardowano obszar wielkiego Londynu, na którym posiada swą siedzibę najwyższe anglo-amerykańskie dowództwo wojenne, i gdzie oprócz licznych granizonów znajdują się ważne objekty komunikacyjne. Następnie zastosowano tę broń przeciwko małemu, ale bardzo ważnemu obszarowi Antwerpji, na który wkońcu zaczęto strzelać także pociskami nowej broni „V 2“. Trzecim wielkim obszarem który ostrzeliwano ogniem broni typu „V“ był Paryż. Jako czwarty cel przyłączyło się obecnie Leodium, a to po pierwsze z powodu doniosłości tego miasta, jako punktu zbornego oraz centrum komunikacyjnego i dowozowego Anglo-Amerykanów, po drugie z powodu stacjonowania tam wysokich dowództw brytyjsko-amerykańskich.

Wskutek dalszych technicznych ulepszeń celność broni typu „V“ została tak zwiększona, że latających bomb używa się także przeciwko małym ważnym celom na obszarze frontowym. Niemiecka broń typu „V“ zaczyna istotnie — jak oświadczają ze strony niemieckiej — **nabierać znaczenia latającej artylerji.** Nieustanne kontynuowanie ostrzeliwania bronią typu „V“ pomimo przesunięcia frontu na wschód, okazuje, że Niemcy są w stanie prawie z każdego punktu ostrzeliwać cele upatrzone ze względów wojskowych.

Praktycznie dla skuteczności nowych niemieckich broni dalekonośnych odległości nie odgrywają żadnej roli, jeżeli się przyjmie pewne punkty wystrzału na morzu Północnem, skąd odległość do Londynu wynosi około 400—500 km lub na terytorjum północno-holenderskiem przy odległości 450 km od Londynu, czy wreszcie odległość północno-zachodniego zakątka Rzeszy, która wynosi od Londynu 450—500 km.

Reorganizacja rządu Czungkingu doniosłem wydarzeniem na Dalekim Wschodzie.

Tokio, 24 listopada. **Onegdajsza reorganizacja rządu czungkińskiego, obejmująca sześciu członków gabinetu, jest — według wiadomości agencji Domei — bezwzględnie największem zdarzeniem politycznem w rządzie Czangkaiszeka, od kiedy rozpoczęła się wojna w Azji Wschodniej.**

Jest to zabieg, uskuteczniony niewątpliwie ze względu na Stany Zjednoczone i pozwala on jasno domyślać się, że Chiny czungkińskie utraciły większą część swej suwerenności. Z powodu stale wzrastających trudności **Czungking staje się coraz bardziej zależny od Stanów Zjednoczonych,** jakkolwiekby to pewnie nie odpowiadało życzeniom Czangkaiszeka. Jest to jednak jedną z najważniejszych przyczyn, z powodu których Stany Zjednoczone wymusić potrafiły na Czungkingu swe życzenia, prowadzące w rezultacie do reorganizacji gabinetu.

Jeżeliby Czangkaiszek nie zaprzestał prowadzić swej polityki oporu, wówczas pod presją Stanów Zjednoczonych przypuszczalnie częściej jeszcze musiałby przedsiebrać reorganizację gabinetu, przedewszystkiem zaś wtedy, jeżeli Stany Zjednoczone obstawać będą przy swem żądaniu współpracy Czungkingu z Yenanem.

Nie powiodło się odciążenie otoczonych dywizyj USA na Leyte

Tokio, 24 listopada. **W związku z walkami na Leyte donoszą sprawozdania frontowe, że 32-ga dywizja amerykańska, wysłana na odsiecz 24-ej dywizji okrążonej w okolicy Carigana, w przebiegu ciężkich ataków japońskich poniosła wysokie straty.**

Japończykom udało się przeciąć amerykańskie drogi dowozowe w północnej części wyspy tak, że Amerykanie nie otrzymują drogą lądową dalszych posiłków amunicji, a z drugiej strony nie są w stanie odwozić swoich rannych.

Czy Kanada wprowadzi powszechną służbę wojskową?

Sztokholm, 24 listopada **Premjer kanadyjski Mackenzie King oświadczył — jak podaje brytyjska służba informacyjna z Ottawy — podczas otwarcia w parlamencie debaty nad wzmocnieniem armji kanadyjskiej, że nic nie przeszkadzałoby, ani szkodziłoby temu, aby przeprowadzić ogólne głosowanie, nad sprawą obowiązku służby wojskowej.**

Tego rodzaju stan rzeczy zaistniałby jednak wtedy, gdyby zażądano od parlamentu, aby zgodził się na wprowadzenie obowiązkowej służby wojskowej dla celów wojny, prowadzonej na innym kontynencie. Jak długo nie zaistnieje jednak taka konieczność, to rząd nie będzie uważał za słuszne podjąć jakiekolwiek kroki, które wśród narodu musiałyby doprowadzić do tarć i różnicy zdań.

Madryt, 24 listopada. **Według doniesień z Ottawy, ciężkie straty wojsk kanadyjskich w Europie doprowadziły do kryzysu politycznego w Kanadzie.**

Jak donoszą, po raz pierwszy w historji tego kraju grupa generałów i oficerów zabrała publicznie głos w sprawach politycznych i opowiedziała się po stronie dymisjonowanego ministra obrony narodowej pułkownika Ralstona. Ralston ustąpił ze swego stanowiska, ponieważ gabinet odrzucił jego wniosek w sprawie zaprowadzenia w Kanadzie przymusowej rekrutacji. Ralston i jego zwolennicy stoją na stanowisku, że wzmagającemu się zmniejszaniu kanadyjskiego potencjału wojennego da się zapobiec tylko pod warunkiem zniesienia zasady ochotniczej rekrutacji. Protest kanadyjskich oficerów jest sensacją polityczną w Kanadzie i zajmie się nim parlament.

Plenarne posiedzenie hiszpańskich Kortezów.

Madryt, 24 listopada W środę po południu w pałacu Kortezów zebrał się na plenarne posiedzenie parlament hiszpański, na którym przyjęto projekty ustaw, opracowane przez poszczególne komisje parlamentarne w czasie od ostatniego plenarnego posiedzenia. Najważniejszym z nich jest projekt dotyczący odbudowy i misji hiszpańskiej rady państwowej.

Sowieckie filmy propagandowe w Nowym Jorku.

Sztokholm, 24 listopada. W Nowym Jorku odbyło się obecnie, jak podaje agencja „TASS“, posiedzenie utworzonego w roku 1943 amerykańsko-sowieckiego towarzystwa medycznego, na którem wyrażono się z „wielkiem uznaniem“ o medyczno-naukowych pracach badawczych w Unji Sowieckiej. W części inauguracyjnej wyświetlono również film, obrazujący warunki sanitarne wśród żołnierzy sowieckich na froncie.

Jak wyglądają dziś Włochy?

(Dokończenie ze str. 1-szej).

szystów. Dotyczyło to również i tych, którzy wyczekiwali „oswobodzicieli“, mniemając, że tem samem maskowali dawną swą czynność i przynależność partyjną. Senatorzy, diwy filmowe, dziennikarze, byli ministrowie i dyplomaci narazili się przez to tylko na pośmiewisko i na aresztowanie — ku zadowoleniu zresztą tych wszystkich, którzy dopatrywali się w tem kary zasłużonej za takie zwijanie chorągiewki. Dziś sytuacja przedstawia się do pewnego stopnia jasno. Kiedy wyjeżdżałem z Rzymu, ludność tego miasta dzieliła się na następujące obozy: Z jednej strony wyróżniali się gwałtownicy wszelkiego rodzaju, którzy szaleli w rabunku, kradzieży i wszelkich aktach gwałtu; z drugiej zaś strony zaobserwować było można naród, szary tłum, pozbawiony wszelkich iluzyj, który w niezadługim czasie tęsknił już za reżimem faszystowskim i coraz bardziej zaskorupiał się w milczeniu grobowem. W istocie też miasto opanowane jest dziś tragicznym spokojem. Spokój ten przerywany bywa jedynie hałasami, urządzanemi przez rozbestwiony tłum, oraz równie ordynarnemi wykrzyknikami na zebraniach przeróżnych 20 lub 30 partyj, które codziennie biorą się za łby, aby albo zdobyć sobie łaskę sił okupacyjnych, albo też dorwać się do władzy i rządzić według własnego widzimisię tą resztą życia, która jeszcze pozostała w Rzymie“. Reszta zaś ludności, żywiąca tępą nienawiść do wszelkich dozorców, pilnujących jej jako niewolników, nie interesuje się już niczem więcej, jak tylko jedną jedyną troską, w jaki sposób zaspokoićby mogła głód dzieci i kobiet. Jest to problem nie dający się rozwiązać, a dowodem tego jest niesłychanie wysoka śmiertelność przedewszystkiem w sferach niższych, podczas gdy robotnicy z żalem i wyrzutami sumienia wspominają humanitarność reżimu faszystowskiego.

Jak się wyraził w tych dniach pewien delegat syndykatu amerykańskiego, który mniej cierpiał na zaślepienie aniżeli jego koledzy, reżim ten „dał narodowi jednolitość pod względem pracy i uprawnień taką, jakiej nigdy jeszcze dotąd naród nie posiadał“. Gdyby dziś można przeprowadzić swobodny plebiscyt pomiędzy obywatelami rzymskimi, to ręczę za to, że faszyzm uzyskałby przygniatającą większość. To jestem w stanie oświadczyć zupełnie szczerze, jako obywatel neutralny, gdy kilka dni temu zaledwie wydobyłem się z teroru i upokorzenia, jakie panują w Rzymie „oswobodzonym“.

Dziennik „Basler Nachrichten“ pisze, że okazuje się, iż na terenach położonych bezpośrednio na południe od Rzymu żyje przeszło 300.000 osób, które pozbawione wszelkiej pomocy, cierpią głód i zimno. Śmiertelność, zwłaszcza wśród dzieci, jest nadzwyczaj wysoka. Również w Rzymie sytuacja zaopatrzeniowa w dalszym ciągu jest trudna. Miasto Benevento, gdzie panują szczególnie ciężkie warunki gospodarcze i społeczne, wystosowało apel do rządu Bonomi'ego, domagając się, aby zbadano dokładnie sytuację i dostarczono natychmiast poważniejszą pomoc. Prefekt prowincji sycylijskiej Etna przesłał do Rzymu sprawozdanie, w którem domaga się natychmiastowego uruchomienia zakładów górniczych i wznowienia w nich pracy, ponieważ przeszło od roku 60.000 robotników pozostaje tam bez pracy i naskutek tego przeszło 200.000 istnień ludzkich popadło w najskrajniejszą nędzę.

Dziennik „Berliner Tagblatt“ w artykule wstępnym zwraca uwagę, że polityka Anglo-sasów wpędza nieszczęśliwe Włochy zupełnie w ramiona Sowietów i oświadcza m. in.: Mieszkańcy Włoch mają już po uszy przebywania w ponurej atmosferze nędzy i nacisku. Rząd Bonomi'ego, którego egzystencja jest jedną śmiertelną walką, i któremu każdy dzień może przynieść spodziewany koniec, trwoni swoje siły na składanie przyrzeczeń Anglo-sasom, na głoszeniu masom cnoty cierpliwości i wstrzymanie ich od nieuniknionej walki wszystkich przeciwko wszystkim. Nieustanne upokorzenia zmniejszają prestiż rządu Bonomi'ego. Brak dowozów i niezrozumiała dla Włochów obojętność wobec tempa operacyj wojennych w północnych Włoszech działają na niekorzyść mieszczańskich partyj monarchistycznych. W tych warunkach robotnicy włoscy zwracają się do Moskwy jako ostatniego ratunku. Z Moskwy brzmią przez usta Togliatti'ego i bezpośrednio falami eteru słowa otuchy, a dręczony cierpieniami naród słucha nie łamiąc sobie głowy nad dalszemi następstwami

*

Stettinius jako zastępca sekretarza stanu USA oznajmił, że Stany Zjednoczone podjęły znowu stosunki dyplomatyczne z okupowanemi Włochami.

KRONIKA

LISTOPAD **24** Piątek

Dziś: Jana od Krzyża
Jutro: Katarzyny p.

*

Dziś obowiązuje zaciemnienie od g. 17.00 do 6.45

Adres Biura Meldunkowego dla Polskich Ochotników.

W związku z rozpoczęciem przyjmowania Polskich Ochotników do Służby Pomocniczej przy Armji Niemieckiej podajemy adres biura meldunkowego w Krakowie.

Biuro Meldunkowe dla Polskich Ochotników Służby Pomocniczej przy Niemieckich Siłach Zbrojnych z Krakowa i najbliższej okolicy znajduje się przy ulicy Lubomirskiego Nr. 19 (Böcklinstrasse) w pobliżu ul. Rakowickiej. Dojazd tramwajami „2" i „8". Godziny urzędowe codziennie od 8—16-ej.

Jak wesele, to wesele...

Na weselu, jak zwykle, wóda jest, zagrycha jak się patrzy ze świńskiego pośladka, patefon zaiwania kawałki podkrakowskie, a goście zachlani jak trzoda chlewna, że się tak wyrażę.

Starszy drużba młodą pod pachę do kąta taszczy, a teściowa pod stołem biesiadnym ośli migdał z młodym uskutecznia.

Kiedy goście już na czterech nogach po podłodze chodzili i wszyscy szum w głowie od nadmiaru alkoholu mieli, niektórzy do lulania się zabierali, a inni znów brednie gadali i do „lulania", tylko bez „lu" chęć mieli..

Młody jak młody, żonę za „twarz" od początku trzyma i mówi:

— Stara, moja jezdeś na wicki amen i tyla. Choćbyś na rękach stawała, nikomu cię nie oddam, bo przykazaniem kościelnem i obrączkom ze mną jezdeś skuta. Mania, my razem od dziś przez grandę życiową szorujemy.

— Panie tego, młody, z Manią ostrożno, boć to moja facetka z lat dawnych. Grandy odwalać nie pozwalam. To, żeście ślub wzięli, mało ważne; prawo życia za mną przemawia, świerka pan nie odstawiaj, żeś pan żonaty frajer, krzyże stłukę i po wszystkim. Mania, chodź tu! Masz pan co do powiedzenia, to gadaj; a jak nie, to cichaj, bo z pana pacjenta felczerowi urobię.

— Józiu! — zawołał młody. — Poproś go, żeby się uciszył! Przyjaciółkę z mej żony ślubnej chciał se zrobić, kanalja jakaś. Po arbuzie go Józiek, niech posmakuje. Bajerować nie mnie, łachudro jakiś. Kiry za dużo mu było i hece mi tu wyrabia!

Józiu posłuszny, raz przez żebra cwaniaka przejechał, a później po uszach niby, a po czuprynie go „głaskać" zaczął. Byłby go „głaskał" tak dalej, gdyby nie jeden ze współbiesiadników nie skoczył po policjanta, a tenże z miejsca bohaterów zajścia do miejsca służbowego zaprowadził.

W policji pan młody nie stracił rezonu i jak przedtem wciąż gorzałą zamroczony, powtarzał:

— Józiek, w ryło go, niech frajera ze mnie nie robi. Mańka bidna bez męża jest i napewno gorzkie łzy wylewa.

— Nie martw się stary, jutro wyjdziesz, odbijesz se wszystko; Mania klawa, poczeka.

Ale nie prędko obaj przyjaciele wyszli. 14 dni z kalendarzem w ręku za awanturę weselną odsiedzieć musieli.

Kiedy pan młody do domu przyszedł, teściową płaczącą zastał.

— Co się stało? — pyta.

Jak się okazało, małżonka z pobitym uciekła, a ślady na wieki zginęły. *T. Zewski.*

Polskie szkolnictwo fachowe i powszechne w Krakowie w szóstym roku wojny.

Polskie szkolnictwo w Krakowie przeżywa już szósty rok wojny, co nie mogło pozostać bez wpływu na warunki jego bytowania. Podobnie, jak we wszystkich dziedzinach życia, wojna odbiła się także na szkołach w sposób bardzo dotkliwy. Z jednej bowiem strony ucząca się młodzież jest odrywana od nauki przepisami, odnoszącemi się do całej ludności w zakresie pomocy wojennej, z drugiej zaś zajęcie budynków i lokali szkolnych dla celów wojennych powoduje konieczność częstego przenoszenia ich z jednego budynku do drugiego, a co za tem idzie, stwarzania nieustannego a przykrego prowizorjum. Obecny rok szkolny rozpoczął się szczególnie w ciężkich warunkach. Wiadomo przecież, że początek roku szkolnego w miesiącu wrześniu br. był okresem silnie zaostrzonej sytuacji na froncie wschodnim, stojącym pod znakiem przybliżania się działań wojennych aż do granic Małopolski zachodniej, co nie mogło zostać bez wpływu na ogólną sytuację szkolnictwa w Krakowie. Wiele lokali szkolnych zostało zajętych na cele wojskowe, a znajdujące się tam dotychczas szkoły musiano przenieść do innych, częstokroć znacznie skromniejszych i gorzej przystosowanych do swego celu budynków. Władze szkolne miały więc do pokonania znaczne trudności, mimo to jednak utrzymują w dalszym ciągu równomierne tempo nauki tak w szkołach powszechnych, jak i średnich fachowych.

Zwiedzanie szkół.

W dniu wczorajszym przedstawiciele prasy polskiej w Gen. Gub. mieli sposobność zwiedzenia szeregu szkół średnich fachowych i powszechnych w Krakowie i przekonania się o warunkach, w jakich odbywa się obecnie w szóstym roku wojny nauka młodzieży polskiej. Pierwszym zwiedzonym zakładem była fachowa szkoła chemji technicznej przy ul. Karola Olszewskiego, gdzie w chwili obecnej w szkole tej kształci się 350 uczniów, dziewczat i chłopców.

Szkoła ta jest pomyślana jako wstęp do wyższych zakładów naukowych, które niestety dzisiaj nie istnieją.

Kierownictwo szkoły czyni obecnie starania o przydzielenie nowego budynku szkolnego przy ul. Brzozowej. Już w najbliższych dniach pewne działy będą uruchomiono w nowym budynku, co pozwoli niewątpliwie na wzmożenie i ulepszenie tempa normalnej nauki.

Osobny dział średniego szkolnictwa zawodowego stanowią szkoły rzemieślnicze. Szkoły te tak męskie, jak i żeńskie, kształcą przyszłych rolników, zaś kobietom dają wykształcenie w zakresie krawiectwa, bieliźniarstwa, trykotarstwa, zabawkarstwa, jak również gospodarstwa hotelowego, zakładowego i domowego. Jedna z tych szkół, mianowicie państwowa szkoła żeńska krawiectwa, mieści się przy ul. Pędzichów 13. Do szkoły uczęszcza około 400 uczenic, które kształcą się w trzech działach: krawieckim, bieliźniarskim i trykotarskim. Nauka trwa 3 lata, a przyjmowane są dziewczęta od 14-go roku życia. Program nauki obejmuje 34 godzin tygodniowo zajęć praktycznych i 14 godzin wykładów teoretycznych. Dzięki sprężystości kierownictwa i pracowitości uczennic szkoła może się pochlubić pięknemi wynikami. Okazane gotowe dzieła pracy uczenic wywołują wyrazy uznania, nie ustępują bowiem pod żadnym względem najbardziej fachowej robocie krawieckiej.

— Wszystkie te sukienki i płaszczyki — objaśnia kierowniczka szkoły — są przeznaczone dla dzieci warszawskich. Wykonujemy je z materjałów, dostarczonych przez RGO i cieszymy się, że naszą pracą możemy się przyczynić do ulżenia nędzy. Właśnie wczoraj odesłaliśmy 100 sukienek dziecięcych, wykończonych w naszej szkole.

Wobec krótkości czasu uczestnicy wycieczki musieli zrzygnować ze zwiedzenia szeregu dalszych szkół fachowych. W Krakowie istnieje bowiem jeszcze: szkoła budownictwa, fachowa szkoła dla kultury rolnej, państwowa szkoła gospodarstwa fachowego dla kobiet oraz państwowa przemysłowo-fachowa szkoła dla kobiet, przygotowująca uczestniczki na kierowniczki hoteli, pensjonatów, zakładów gastronomicznych i t. d. i posiadająca prawo do egzaminów państwowych.

26.000 uczniów i uczenic.

Jak wynika z wyjaśnień przedstawiciela władz szkolnych, w Krakowie czynnych jest 74 szkół powszechnych. Są to przeważnie szkoły 7-klasowe, jedynie na przedmieściach jest kilka szkół 3 i 4-klasowych. Ponadto istnieje jedna ukraińska szkoła powszechna. Spośród tych szkół jest 65 szkół państwowych dla dzieci polskich, dalej 4 szkoły pomocnicze, względnie specjalne, a mianowicie dwie szkoły dla dzieci upośledzonych umysłowo, jedna szkoła dla głuchoniemych i jedna szkoła dla dzieci chorych na egipskie zapalenie oczu w Witkowicach. Szkoła ta cieszy się specjalną opieką władz, które pragną, aby dzieci nawet dotknięte przykrą chorobą oczu mogły korzystać z nauki. Pozatem istnieją 4 powszechne szkoły prywatne, przeważnie klasztorne. Uczą w nich siostry zakonne. Jeżeli chodzi o ogólną ilość dzieci w szkołach powszechnych w Krakowie, to wynosi ona 26.000. Nauki udziela 530 sił nauczycielskich, pozatem 30 nauczycieli religji, w tem większość księży i 26 sióstr zakonnych. Nauczyciele w szkołach krakowskich posiadają wykształcenie przeważnie uniwersyteckie, reszta sił wykształcenie seminaryjne. Jeżeli chodzi o budynki szkolne, to skutki wojny dały się również w tym zakresie dotkliwie we znaki. Wiele budynków zajętych jest dla celów wojennych. W obecnym roku szkolnym sytuacja poprawiła się, ponieważ władze wojskowe opróżniły dla celów szkolnych szereg budynków.

Ceny za wyroby z mąki pszennej

Cena sprzedaży hurtowej franco stacja odbiorcza w workach papierowych-klejonych (przewóz i ryzyko ponosi nadawca) za każde 100 kg wynosi dla wyrobów z ciasta z mąki pszennej z 70 proc. przemiału: a) ponad 5 kg — zł 135; b) do 5 kg — zł 140.

Cena konsumcyjna za każdy kilogram wynosi zł 1. Siłom Zbrojnym należy liczyć cenę sprzedaży hurtowej.

Ze scen i estrad Krakowa.

Piątek, 24 listopada 1944.

Stary teatr (Zrzeszenie Artystów Scen Polskich), plac Szczepański 1. Zapowiedziane wznowienie dramatu T. Rittnera „W małym domku" **nie odbędzie się w dniu dzisiejszym.**

Kawiarnia „Pani", ul. św. Jana, godz. 17, występ znanego zespołu rewelersów **Chóru Juranda.**

*

Drugi poranek artystyczny w Starym Teatrze.

(m) **W niedzielę o godz. 12 w Starym Teatrze** odbędzie się **drugi poranek artystyczny** z udziałem znakomitych artystów teatrów warszawskich. Kierownictwo artystyczne Tymoteusza Ortyma. Wystąpią: Hanna Chodakowska, Xenia Grey, Jadwiga Lachetówna, Krystyna Marynowska, Lesław Finze, Wacław Jankowski, Tymoteusz Ortym i Wojciech Ruszkowski.

W programie (całkowicie zmienionym) pieśni, piosenki, recytacje, poematy taneczne, parodje.

*

„Pojedynek czarodziejów" w K. P. T. K.

(m) **Jutro, tj. w sobotę, dnia 25 i pojutrze** (niedziela), **dnia 26 bm.** odbędzie się w **Krakowskim Polskim Teatrze Kukiełek (Stradom 15)** o godzinie 17 — sensacyjny „**Pojedynek czarodziejów**". Wystąpią w nim dwaj mistrzowie magji: Nemo i Ramigani.

W programie nowe, niewidziane dotąd efekty, iluzje, telepatja, masowa sugestja. Specjalna ilustracja muzyczna zespołu muzycznego K. P. T. K. pod kierownictwem **J. Pogorzelskiego.**

*

Janina Jabłonowska wystąpi w „Pani".

(m) W sobotę, dnia 25 i w niedzielę, dnia 26 bm. o godz. 17 wystąpi w kawiarni „Pani" Janina Jabłonowska (śpiew i recytacja).

Znanej artystce akompaniować będzie Marek Markiewicz.

Zaopatrzenie kolejarzy warszawskich.

Jak nam komunikuje Kolej Wschodnia, mężowie zaufania poszczególnych punktów rozdzielczych Zaopatrzenia Opałowego otrzymali ostatnio polecenie przyjścia z pomocą warszawskim kolejarzom — w jak najszerszym zakresie.

W związku z powyższem tak kolejarze, jak i członkowie ich rodzin winni się zgłosić do mężów zaufania w przypadku choroby, jeśli potrzebuje jakiejkolwiek pomocy lekarskiej, albo opału na czas zimy. Żony i dzieci kolejarzy, które pozostały w Generalnym Gubernatorstwie, a których mężowie i ojcowie zostali w związku z powstaniem warszawskiem wysłani na roboty do Rzeszy, mają podobnie, jak i inni kolejarze prawo do opieki lekarskiej oraz do leczenia domowego i zaopatrzenia w środki lecznicze stosownie do obowiązujących przepisów o zaopatrzeniu chorobowem.

Emeryci, wdowy i sieroty, które pobierały dotychczas bieżąco miesięczne wsparcia ze strony Kolei Wschodniej, a obecnie przebywają w innem miejscu zamieszkania, winny się zgłosić celem wznowienia pobierania dotychczasowych wsparć za pośrednictwem najbliżej położonej Kasy Stacyjnej do: Ostbahn-Direktion Warschau z. Zeitin Tschenstochau. We wniosku należy podać: nazwisko, imię, poprzednie i obecne miejsce zamieszkania, dotychczasowe miejsce dokonywujące wypłaty wsparć, wysokość pobieranych wsparć i od jakiego czasu nie pobiera się już wsparć. Ponieważ w tych przypadkach chodzi przeważnie o ludzi starszych, zatem w tym kierunku mężowie zaufania będą służyć pomocą, szczególnie przy pisaniu podań.

Trzy spotkania.

Nowela.

Późna jesień... Szary zmrok zapada wcześnie na miasto tętniące rytmem życia, pędzące w niewiadomym kierunku. Za czymś zda się bliskiem, a jednak nieosiągalnem.

Andrzej, młody student medycyny, szybkim krokiem opuszczając progi Wszechnicy, zdawał się również ulegać potężnemu wirowi wielkomiejskiego tempa. Tego dnia był jakoś dziwnie podniecony. Przez głowę przebiega tysiące planów i pomysłów, a wszystkie rozbijają się o jedno: Hanka. Nie może skupić myśli, gdyż jego wszystkie myśli przepełnia mu obraz tej najukochańszej, słodkiej w swej naiwności, niebieskookiej, wiośnianej blondyneczki.

Ach! Ileżby dał, aby nareszcie mógł osiągnąć dyplom i stanowisko, poślubić Haneczkę i wraz z nią budować szczęście rodzinne! Zajęty myślami o niej, nie spostrzegł, że kilka minut będzie mógł uścisnąć jej drobną rączkę. Jaskrawy neon kina przypomniał mu o jego dzisiejszem spotkaniu. Instynktownie przyspieszył kroku. Zaczął padać drobny deszcz ze śniegiem. Andrzej z daleka zobaczył grupkę ludzi stojących przed kinem. Doszedłszy do nich szukając wzrokiem Haneczki, mimo woli myślał:

— Może nie przyjdzie dzisiaj?

Wszedł, kupił bilety i bezmyślnie począł oglądać fotosy następnego filmu. Wtem poczuł znajomy mu zapach perfum. Ona! Z uwielbieniem odchylił rękawiczkę, pocałował ją w rękę. A gdy Hanka rozpieszczonym ruchem wzięła go pod rękę — rozkochanym wzrokiem powiódł po jej twarzyczce, zatrzymując się dłużej na modrych, oddanych mu bezgranicznie oczętach.

Weszli w samą porę, bowiem światła poczęły już przygasać. Andrzej pochłaniał całym sobą jej bliską obecność. Chciałby tak zawsze przy niej być. Blisko... Najbliżej... Film, mający za temat sentymentalne przeżycia młodej pensjonarki, zakończony happy endem, dał im obojgu dużo miłych chwil — i utwierdził, że miłość jest wieczna...

Po powrocie do domu, Andrzej ślęcząc nad jakimś zawiłym rozdziałem anatomji, często przerywał swą pracę myśląc o Niej. Czy da mi ona naprawdę to, co nazywamy szczęściem? Czy nie da się ponieść próżności i po pewnym czasie porzuci, nie pozwoliwszy mi nawet wytłumaczyć jej nierozsądnego kroku? Przecież mimo swej wiosny, objawiała taką chęć wyżycia się, co Andrzej często składał na karb temperamentu, względnie naiwnej niedojrzałości. Czyż miłość nie jest iluzją? — jakże często!...

Przecudny, pachnący kwieciem, roztętniony miłością maj, przyniósł Andrzejowi okrutne w swej treści rozczarowanie. Powróciwszy pewnego dnia do domu, zastał na stole list. Zwykły list, który donosił mu o smutnej prawdzie. Hanka odeszła i nigdy już nie wróci. Powód: „kocham goręcej innego, który mi może dać więcej od Ciebie"...

Tylko tyle! Haneczko! Hanuś! Dlaczego?! W cichej pasji, zdradzony i opuszczony w bezsilnej złości zgniótł bilet w ręce i rzucił w odległy kąt pokoju. Z ciężkiem westchnieniem usiadł na krześle. „...nigdy Cię nie opuszczę, mój Najdroższy"... brzmiało mu tysiąckrotnem echem w uszach. Jakże to słowo zmieniło swą treść! Wstał, włożył zarzutkę i ciężkim krokiem skierował się ku drzwiom, które z trzaskiem za nim się zamknęły. ...Zamknęła się jedna stronnica życia. Nigdy... nigdy...

*

Tempora mutantur... Nic, żadna siła nie jest w stanie powstrzymać pędzącego w szaleńczym tempie Czasu. Człowiek w przestrzeni i czasie... Małoznaczący pyłek. Sala teatru „Colosseum" oświetlona tysiącem skrzących lamp, wypełniona po brzegi publicznością, oczekującą niecierpliwie występu znakomitej śpiewaczki, dającej gościnny występ. Na sali nieopisany gwar. Od parteru aż po „jaskółkę" rozmowy na temat reklamowanej divy. W loży parteru, tuż obok sceny, siedzi samotny pan, którego zda się nic nie obchodzi gadatliwość tłumu, a z wytężeniem oczekuje podniesienia kurtyny. Tyle ludzi, a jemu wydaje się, że jest sam jeden.

To słynny chirurg, prof. Andrzej Przyłuski. Dla niego ona nie jest objektem zainteresowań melomana — jest tylko wspomnieniem, któremu na imię: „Miłość".

Anna Solecka, jego najdroższa Haneczka. Mimo tylu minionych lat, uczucie ku niej nie wygasło, a stało się tylko stygmatem cierpienia, które dodało Andrzejowi bodźca do nauki, zastępując mu ukochaną istotę. Czy zastąpiło?... ba? Zawsze było li tylko smutną refleksją czegoś wzniosłego, co już jednak bezpowrotnie minęło.

Światła gasną... powoli... powoli... Orkiestra jakby nieprzyzwyczajona do podobnej ciszy na sali, cichutko zaczyna uwerturę. Nagle wpada w tony pierwszego skrzypka wysoki sopran kobiecy. Tak, to ona... śliczna w ludowym stroju pastuszki, na tle fioletowo-sinych gór, z uśmiechem na różowej buzi podobna jest do kwitnącej róży. Andrzejowi dech zapiera w piersi. — Muszę się z nią spotkać — woła serce. Ale rozum stanowczo temu przeczy. Nie!!!

Po antrakcie Andrzej szybko wbiega za kulisy. Czeka z trwogą w sercu... Minuty wloką się wiecznie... Wtem otwierają się drzwi apartamentu, wychodzi wyniosła, oparta na ramieniu wytwornego mężczyzny. Andrzej odruchowo podrywa się i sięga dłonią do kapelusza, gdy napotyka na wzrok Hanki, wzrok obcy i niedostępny. Staje w miejscu jak posąg. Nieśmiałe: „przepraszam!..." w jej kierunku, chyba tylko on sam usłyszał. Beznadziejnym ruchem wkłada ręce do kieszeni i wychodzi ociężałym powolnym krokiem. Zstępuje w zadumie ze schodów, wchłania go ciemny tren nocy. Idzie powoli... idzie w nicość.

*

Cudna złocista jesień, rozsiewająca hojną ręką złoto Natury, obdarowuje ziemię, ostatniemi promykami słońca, a drzewa szumią resztkami pozostałych liści, jakby żaląc się, że i im niedługo tego bytu. W zachodzącem słońcu ciepłego, wrześniowego popołudnia siedzi na samotnej ławce w ustroniu parku profesor Przyłuski. Z ciekawością spogląda na obok bawiące się dzieci. Mimo woli nasuwa się człowiekowi — i w dodatku nie pierwszej wiosny — porównanie jesieni człowieka do jesieni Natury. Ileż podobieństwa, wspólnych cech obie posiadają.

Profesor zatopiony w swych myślach, nie zauważył jak obok usiadła jakaś pani. Snuł dalej swe rozmyślania...

Nagle wyrwał go z zadumy ciepły głos owej pani, głos jakby znajomy, a jednocześnie bardzo odległy. Zwrócił swą twarz w owym kierunku i znieruchomiał. Tak, nie myli się, przecież to jego dawna Hanka! Widzi, że i ona go poznała. Pamiętając jednak doznaną przed laty krzywdę, odwraca głowę w przeciwną stronę. Zapada mrok. Ludzie powoli opuszczają park. Milknie gwar dzieci, a Andrzej dalej siedzi bez ruchu. Tysiące myśli przebiega mózg.

— Przepraszam pana — nieśmiało przerywa jego rozmyślania kobieta — czy pan Przyłuski?

Andrzej milczy, zda się nie słyszy. Zwleka, obawia się rozmowy, na którą czekał od kilkudziesięciu lat. Dziś, dziś już dawno wszystko minęło. Przeszłość, której nic nie jest w stanie wrócić, czy przesunąć na inny tor. Andrzej czuje się teraz bardzo, bardzo stary. Tak, pięćdziesiątsiedem lat to już późna jesień życia. Niema już o co walczyć. Trzeba się powoli wycofać z szeregu. Jak błyskawica przebiega myśl.

— Nie, proszę pani. Pomyliła się, pani zapewne... — dodaje zmienionym głosem i ukłoniwszy się — odchodzi pewnym krokiem człowieka, który zapytany o ulicę, daje wyczerpującą odpowiedź i zadowolony z siebie, zwraca się w innym kierunku.

Nad miastem zapada mrok... Miasto tętni rytmem, tempem, wysiłkiem, a życie toczy się dalej.

— Pe-jot —

PKH
POLSKIE KINA W KRAKOWIE

Od dnia 24 — 27. XI. 1944 r.

APOLLO św. Tomasza 11
MĘŻCZYZNA Z ZASADAMI
Początki seansów w dnie powszednie: 13.15 15.15 17.15
W niedzielę też o 11.

WANDA św. Gertrudy 5.
BĘDĘ CIĘ NA RĘKACH NOSIŁ
Początki seansów w dnie powszednie. 13.30, 15,30
W niedziele też o 11.

SZTUKA św. Jana 6.
TONELLI
Początki seansów w dnie powszednie 13.15, 15.15, 17.15
W niedziele też o 11.

UCIECHA Starowiślna 16
FALSTAFF WE WIEDNIU
Początki seansów w dnie powszednie: 13,15, 15.15 17.15
W niedziele też o 11.

STELLA Lubicz 15.
CYRKOWCY
Początki seansów w dnie powszednie: 13,15, 15.15, 17.15
W niedzielę też o 11.

Krakowski Polski Teatr Kukiełek
Stradom 15
(dawna sala Kina „Atlantic")

sobota, dnia 25 bm. godz. 17.

Pojedynek Czarodziejów
Juliusz Nemo — Ronigoni
sensacyjne spotkanie dwóch mistrzów czarnej magii

W programie nowe, niewidziane efekty, iluzje, telepatia, masowa sugestia „Świat czarów w krzywym zwierciadle". Specjalna ilustracja muzyczna Zespołu Muzycznego Krakowskiego Polskiego Teatru Kukiełek pod kierownictwem J. Pogorzelskiego.

Początek o godz. 17.

Przedsprzedaż biletów od piątku od godz. 9—12, a w sobotę na dwie godziny przed widowiskiem.

„FERROPOL"
FABRYKA SZCZOTEK DRUCIANYCH I NARZĘDZI
Kraków, Rzeźnicza-Boczna 13
Telefon 163-32

Szczotki druciane
wszelkiego rodzaju

Narzynki, oprawki do narzynek, dziurkacze, przebijaki, punktaki, oprawy do piłek do metali, śrubokręty i t. p.

Kilimy — dywany
poleca
Kraków, Długa 23, sklep.

Przewozy zbiorowe
do Zakopanego
Przeprowadzki, Przewozy miejscowe
Biuro Spedycyjno-transportowe
A. BIEŃKOWSKI
Kraków, Adolf-Hitler-Platz 46,
Telefon 172-12 i 172-15.

OBRAZY
DYWANY PERSKIE
KILIMY—KRYSZTAŁY
i inne upominki na św. Mikołaja poleca,
Sprzedaż—Kupno
Kraków, ul. Długa 17.

Wolne posady

Dochodząca, sumienna, na parę godzin dziennie potrzebna. Wiadomość: Kraków ul. Stradom 13 owocarnia. 193

Wykwalifikowanych byłych pracowników firm: Aka, Garbochemia, Saturn, proszę o podanie swoich adresów: Jakubowski i Kałężny. Zgłoszenia pisemne składać do Produktionsausschuss Kraków, Lenartowicza 13 IV piętro, pokój 47

Panienka zgrabna i czysta do pomocy w domu i sklepie z utrzymaniem, natychmiast potrzebna Kraków, Miodowa 6. Sklep Kosmetyczno-galanteryjny.

Przyjmujemy robotników niekwalifikowanych do lat 35 dla naszych zakładów w Rzeszy Warunki pracy, wynagrodzenia wyżywienia bardzo dobre. Zgłoszenia tylko osobiste codziennie między 9—10 Kraków, św. Gertrudy 9 parter 9663

Do Salonu fryzjerskiego „Jeanette" — Kraków, św. Jana 2, potrzebny fryzjer damski, siła pierwszorzędna i uczeń do praktyki. Zgłoszenia od godz. 12—1.

Obwieszczenia różne

OBWIESZCZENIE.

Hauptgruppe Gewerbliche Wirtschaft u. Verkehr in der Distriktskammer podaje do wiadomości, iż w czasie od 27 listopada do 30 listopada 1944 w godz. od 8 do 15 w biurze Distriktsgruppe Verkehr, Krakau, Plac WW. Świętych 10, II p. będą wydawane karty zapotrzebowania na pasze, za miesiąc listopad 1944.

Celem podjęcia kart należy okazać dowody tożsamości konia, legitymację członkowską oraz zaświadczenia firm względnie urzędów z odrobionej pracy.

1. 27 listopada 1944 dla wszystkich nadzwyczajnych członków oraz firm spedycyjnych, zarejestrowanych do dnia 30 października 1944.
2. Dla przedsiębiorców transportowych, zarejestrowanych do dnia 30. 10. 1944, a mianowicie:

28. listopada 1944	nr. 300—600
29. listopada 1944	601—900
30. listopada 1944	901—reszta.

Ponownie zwraca się uwagę na dotrzymanie powyższych terminów. Spóźnienia nie będą uwzględniane.

Hauptgruppe Gewerbliche Wirtschaft u. Verkehr
Distriktsgruppe Verkehr
Creutzmann

Firma budowlana w okolicy Lincu poszukuje pomocników ciesielskich i murarskich. Bliższych wyjaśnień zasięgnąć można w Biurze Informacyjnym dla pracowników fizycznych i umysłowych w Krakowie, Adolf Hitler-Platz 11.

Poszukujemy robotników fabrycznych do zakładów przemysłowych w okolicy Hannoveru. Zgłoszenia w Biurze Informacyjnym dla pracowników fizycznych i umysłowych w Krakowie. Adolf Hitler-Platz 11. 2057k

Zakłady optyczne w Rzeszy Niemieckiej zatrudnią kobiety. Zgłoszenia przyjmuje Biuro Informacyjne dla pracowników fizycznych i umysłowych, Kraków, Adolf Hitler-Platz 11. 2058k

Majster ciesielski, cieśle, stolarze, stelmachy, robotnicy do maszyn do obróbki drzewa (uczeni i przyuczeni) oraz niekwalifikowani robotnicy zostaną natychmiast przyjęci do wytwórni wyrobów drzewnych w Krakowie. Zgłoszenia: Kraków, Welfenstrasse (Batorego) 23, I. piętro. 2071k

Służąca, pracowita i czysta, do wszelkich prac domowych u 3 osób od zaraz potrzebna. Dobre wynagrodzenie z utrzymaniem i pomieszczeniem. Zgłoszenia osobiste: Kraków-Podgórze, ul. Bednarska (dawniej Wita Stwosza) Nr. 7a, m. 8 (lekarz). 231

Pomocnica domowa, doskonała we wszystkich koniecznych pracach domowych, czysta, porządna, pilna i uczciwa, do niemieckiego gospodarstwa domowego w Krakowie, natychmiast poszukiwana. Zgłoszenia: Kraków, Księcia Józefa 55. 7151

Posad poszukuja

Osoba zdrowa, bezwzględnie uczciwa, w sile wieku, poszukuje pracy od zaraz. Zna doskonale kuchnię i wszelkie prace wchodzące w zakres gospodarstwa domowego. Lubi dzieci, zaopiekuje się chorym. Chętnie koło Krakowa. Zgł.: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 89".

Sprzedaż nieruchomości

Kamienice, wille, kilkanaście parcel w różnych dzielnicach koło Krakowa: Wola Justowska Wybickiego Las Płaszów, Azory Krzeszowice sprzeda i kupuje różne nieruchomości Kraków Zwierzyniecka 11 Biuro „Krakus". 4858

Okazja 200 sążni parceli, kilkanaście drzew owocowych (Prądnik). Wiadomość Kraków, Tomasza 8, Fryzjer, Kulczyk.

Willa piękna, ogród duży, cała wolna Ojców. Kamienica III p. Śródmieście Parcela 1375 sąż. Bronowice. Parcela 700 sąż. Olsza. Dom 4 ub. 1 mórg ogrodu, Swoszowice — tanio sprzeda Skowroński, Kraków, Adolf-Hitler-Platz 39

Prokocim. Dom murowany 6 ubikacyj, ogród owocowy 300 sążni — sprzedam. Wiadomość: Kraków, Basztowa 10, m 1.

Dom 12 pokoi przy tramw. kanał, elektr. wodoc., niska cena, sprzeda Kraków Mikołajska 3, I. p. 8472

Dom murowany dwurodzinny, 15 minut od tramwaju, okazyjnie sprzedam. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr. 8678".

Kamienicę III p. nowoczesną, pełnokomfortową w okolicy ul. Długiej, ewent. część sprzedam. Kraków, Basztowa 10/1.

Kupno

Okazyjnie kupię futro sport. męskie, w b. dobrym stanie. Kraków, Biskupia 5, m. 1, codzień od godz. 10. 2072k

Praktiflex 24—36 mm kupię. Zgłoszenia tel. 158-89 lub Goniec Krakowski, Kraków, „Nr. 23".

Pianino lub fortepian krótki kupię zaraz. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr. 9641".

Poszukujemy dobrych obrazów. Komis. Kraków Starowiślna 33. 4887

Śniegowce używane w dobrym stanie. Nr. 35, oraz dziecięce Nr. 27 — kupię. Oferty: Goniec Krak., Kraków, „Nr 5548".

Kupię maszyny masarskie. Wolf Kutter. J. Kunalcze, Chabówka. 5845

Odkurzacz dobrze utrzymany kupi hotel Polonia, Kraków, Wehrmachtstrasse 25. 6034

Narciarskie buciki nr. 38 dobrze utrzymane kupię. Kraków, Śląska 9, m. 2

Poszukujemy pilnie: futer, kołder, ubrań, porcelany, zegarków. Płacimy zaliczki. Komis. Kraków, plac Matejki 6, tel. 333-73. 6514

Kupimy: ubrania, lisy, dywany, aparaty fotograficzne, bieliznę i t. d. Kupno — Sprzedaż Kraków ul. Długa 27. 7628

Meble używane kupuje zaraz gotówkowo-Hala Meblowa, Kraków, Grodzka 59.

Dywany i kilimy, kupuje stale firma „Antyki" Kraków, Stradomska 18

Kupię lub wydzierżawię: 1) samochody ciężarowe 2) sklep lub inne przedsiębiorstwo handlowo-przemysłowe w Krakowie i okolicy. Zgłoszenia pod „875" Biuro Ogłoszeń Krajna, Kraków, Adolf-Hitler-Platz 46 1761k

Maszynę pończoszniczą kupię Kraków Al. Pod Kopcem 8 m 10 II p 3438

Kupię gotowe lub zamówię główki małpek lub pajaców z glinki albo celuloidu Zgł. Goniec Krak., Kraków, „Nr 3575"

Płyty patefonowe dobrze utrzymane kupię. Podać adres: Goniec Krakowski Kraków „Nr 8715"

100 tysięcy butelek monopolowych kupię zaraz. Zgł.: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 242".

Sprzedaż

Maszynę do szycia krytą pierwszorzędną tanio sprzedam Kraków Zwierzyniecka 9 m 1 7653

Pelerynkę sealskinową buty z cholewami Nr 41, bryczesy, ubranie czarne w białe paski oraz ręczną maszynę do szycia „Singera" tanio sprzedam Kraków, Długa 14 m 5, II p. 9729

Płaszcz damski z podbiciem futrzanym oraz płaszcz męski sprzeda Kraków Podgórze Parkowa 15, m. 49. 286

Kapce oryginalne zakopiańskie na skórze sprzedam Kraków, Św. Wawrzyńca 16, m. 22, I p. of. 318

Autko luksusowe wózek dziecięcy sprzeda korzystnie Kraków Krakowska 29 m 16 dolny dzwonek

Wózek dziecięcy autko, do sprzedania Kraków, ul. Starowiślna 77, m. 2, parter.

Fortepian Kuklbörs u. Scholz czarny i szafę jasną, sprzedam. Kraków, Stradom 5 m. 19, (godz 13—18).

Maszyna szafkowa do szycia, futro perskie, wózek głęboki z materacykiem, kapa biała, lis rudy, obrus do sprzedania: Kraków, Szlak 31, m. 3. 9766

Płaszcz modny, wolny, duży wymiar, podbity futrem z kołnierzem futrzanym i zarękawkiem, śniegowce i deszczowce wysokie na nr. 37, 38, oraz piękny, czarne pokrycie na futro lub płaszcz, kostium ciemno-popielaty, duży wymiar, sprzedam. Kraków, Helclów 7, m. 7, od 8—2-giej. 9027

Płyty patef. „10", Kraków, Wielopole 32

Sypialnia mahoniowa z siatkami i materacami, okna i drzwi okute, oszklone sprzedam. Kraków, Helclów 7 m. 7 od 8—2-giej. 9028

Płaszcz damski z podbiciem futrzanym oraz płaszcz męski sprzeda Kraków-Podgórze, Parkowa 15, m. 49. 9977

Sypialnię najnowocześniejszą z tapczanem, okazyjnie sprzeda: Hala Meblowa, Kraków, Grodzka 59. 9268

Pokój kombinowany w orzechu kaukaskim, komplet z tapczanem, sprzeda okazyjnie: Hala Meblowa, Kraków, Grodzka 59. 9269

Bryczesy jasne i ciemne, ubranie szare, palto ciemne ciepłe, futro sportowe szare na tchórzach, kołnierz i klapy wydra, okazyjnie sprzeda: Kraków, Czarnieckiego 8, m. 1. 10063

Palto zimowe angielskie, marengo, na jedwabiu i watalinie do sprzedania. Kraków, Starowiślna 6, I. p. ofic Krawiec Brudny. 5

Pianino, marki Petrof, sprzedam bardzo tanio. Kraków, Krakowska 7, m. 17. Oglądać od godz. 16. 33

Singera gabinetową maszynę do szycia sprzedam. Kraków, Szlak 8, m. 11.

Lampa Vitalux, nowa, z żarówką Osram i półbuty męskie Nr. 41½ sprzedam. Kraków, Smoleńsk 23, m. 2, od godz. 11- 2. 245

Aparat fotogr. 9×12 „Agfa" Solinear 4.5 z przyborami, sprzedam. Kraków, Zwierzyniecka 34, m. 5. 259

Pieski różnych ras dostarczam na św. Mikołaja. Hodowla, Kraków, Wadowicka 39. 2073k

Futro męskie, wierzch marengo, spód cywety, kołnierz z wydry amerykańskiej, na wzrost średni, w b. dobrym stanie, okazyjnie do sprzedania w firmie A. Trąbki Syn, Kraków, Szewska 12, wchód przez podwórzec. 8541

Pianino, fortepian krótki sprzedam okazyjnie. Świątek, Kraków, Starowiślna 12, m. 22. 9640

Singera maszynę szafkową, najnowszy model, sprzedam. Kraków, ul. Zyblikiewicza 17, m. 11, parter oficyny. 9937

Singera maszynę w pięknej szafce — pierwszorzędną, sprzedam. Kraków, ul. Długa 71, wejście z ulicy. Pralnia.

Singera maszynę do szycia gabinetową, pierwszorzędną, drugą krytą, sprzedam natychmiast z powodu wyjazdu. Kraków, Krakowska 39, m. 19, I. p. 310

Singera maszynę krytą, mało używaną, lub z pudełkiem tańszą spiesznie tanio sprzedam. Kraków, Blich 6, m. 13.

Srebro stołowe kompletne na 12 osób w pięknej kasecie z powodu wyjazdu okazyjnie sprzedam. Kraków. Miodowa 9 14

Wózek głęboki „Konkon", łóżko polowe, sprzedam. Kraków, Czarodziejska 11a, m. 1. 344

Sprzedam piękne kołdry, poduszkę dla niemowlęcia, pierzynę, 2 kilimy. Wiad. Lubomirskich 29, półpiętro ganek. 445

Singera maszynę damską w dobrym stanie sprzedam. Kraków, Kalwaryjska 39, m. 13, of. 447

Patefon elektryczny (bez szafki) do sprzedania. Kraków, Przemyska 2, m. 6, 2 razy dzwonić. 454

Ubranie ciemne, wzrost i tusza średnia, do sprzedania. Kraków, Zwierzyniecka 22, m. 1, mocno pukać. 461

Futro ocelotý, wolne, średniej wielkości, cholewy gumowe Nr. 42 — tanio sprzedam. Kraków, Dębniki, Rynek 5, m. 3.

Kilim 2×1,5, bardzo ładny, wzór nic nie zniszczony, sprzedam. Kraków, Starowiślna 54, m. 1. 485

Futro piękne, perskie, prawdziwa „Buchara", modny fason oraz futro łapki breitschwanz, modne, sprzedam. Kraków, Michałowskiego 2, m. 7. 486

Skórzany płaszcz okazyjnie sprzedam. Kraków, Starowiślna 54, m. 1. 487

Futro brązowe, breitschwance, wolny fason oraz srebrne nakrycie stołowe 6-cio i 12-to osobowe, w pięknej kasecie okazyjnie sprzedam. Kraków, ul. Stradom 25, m. 9. 493

Srebro stołowe 12-to i 6-cio osobowe w pięknej kasecie, oraz puderniczki i papierośnice okazyjnie sprzedam. Kraków, ul. Stradom 25, m. 9. 404

Futro perskie luźne na tęższą panią, łapkowe z kapturem na szczupłą, futro męskie na piżmakach czarne, kołnierz karakuł, tanio i b. dobry stan, sprzeda Kraków. Czarnieckiego 8, m. 1.

Futro sealskinowe, piękne, wolne, najlepsze skórki, łapki perskie, modny fason, sprzedam. Kraków, ul. Starowiślna 82, m. 7. 131

Grobowiec — granit czarny, 6-osobowy, sprzedam. Zgł.: Kraków, Różana 18a, m. 5.

„Erika" walizkowa maszyna do pisania oraz „Underwood" biurowa z dłuższym wałkiem jak i kryta maszyna do szycia okazyjnie do sprzedania. Kraków ul. Podzamcze 22. m. 9 3799

Płyty patefonowe, igły i wzmacniacz okazyjnie sprzeda Elektrotechnika. Kraków, pl. Dominikański 2 róg Stolarskiej

Obrazy — sprzedaż kupno, fachowa bezpłatna ocena Kraków, ul. Łobzowska 6. Salon obrazów. 5992

Pianino Bechsteina koncertowe czarne w dobrym stanie sprzedam Kraków, Łokietka 6, m. 12 a, od godz. 8—11.

Fortepian najkrótszy, liliput na całej płycie metalowej krzyżowy najnowszego systemu, na kwadratowych nogach tanio sprzedam Kraków, Łokietka 6 m 12 a, od godz. 8—11 6342

Fortepian krótki krzyżowy pełnopancerny tanio sprzedam od 2—4 popoł Kraków Kunarskiego 52 m 9 6356

Futra, płaszcze, buty, bieliznę, aparaty fotogr., akordeony itp. poleca: Komis, Kraków, plac Matejki 6. 6613

Patefon elektryczny w nowoczesnej szafie, o pięknym głosie, sprzedam. Kraków, Karmelicka 9, oficyna, m. 14, III. p.

Wózki dziecięce głębokie i sportowe sprzedaje A. Kowalska, Kraków, Karmelicka 20. 7616

Fortepian Bösendorfera w pierwszorzędnym stanie, oraz tapczan sprzedam. Wiadomość: Kraków, Siemiradzkiego 16, m. 2. 7630

Meble: Sypialnie, jadalnie, gabinety, różne meble pojedyncze, używane, poleca okazyjnie Hala Meblowa, Kraków, ul. Grodzka 59. 7908

Płyty patefonowe polskie, niemieckie i inne, muzyka poważna, taneczna, sprzedam. Kraków, Karmelicka 9, oficyna, mieszk. 14, III piętro.

Okazyjnie sprzedam futro damskie, perskie łapki, modny fason oraz spód męski, piękne szopy. Wiadomość: Kraków. Augustiańska 19, m. 14, I. piętro.

Maszyna Singera męska 31 k 15 i druga pudełkowa damska do sprzedania. Kraków, Bożego Ciała 23, m. 2, I p. 235

Rallerki karły, 6-cio tygodniowe sprzedam. Kraków, ul. Pańska 11, m. 14.

Palto na watalinie, eleganckie na średniego, sprzedam. Kraków, Pańska 11/14.

Sypialnia, szafa kombinowana, trójdzielna, tapczan, jedno i dwuosobowy, sprzedam. Kraków, Stradom 15, m. 12.

Tapczan nowoczesny jedno i dwuosobowy sprzedam. Krakow, Meiselsa 8/4

Do sprzedania futro męskie, ubranie na starszego pana, cerata. Kraków, ul. Czarnowiejska 41/5, I p. 8977

Motor elektr. „Ganz" 33 PS. 220/380 V. z rozrusznikiem olejowym. Motor krótkozwarty 25 PS. 220/380 V. Dynamo prądu stałego „Elin" 220 V. 20,3 KW oraz dmuchawa z silnikiem 1 PS, 220/380 V. okazyjnie do sprzedania. Zgłoszenia ul. Starowiślna 95, m. 5, od 8 do 9-tej. 2592

Maszyna portable, polska, luksusowa pierwszorzędna, lekka, b. mało używana do sprzedania. Kraków, Siemiradzkiego 17, m. 1. 8997

Piękna futro breitschwanz na średnią osobę oraz futro perskie i blam damski i męski tanio sprzeda Kraków, Kochanowskiego 2, m. 2. 9011

Dwa piękne lisy srebrne, futro perskie oraz blam damski i męski tanio sprzeda Kraków, Kochanowskiego 2, m. 2.

Fortepian czarny okazyjnie sprzedam. Kraków, Kościuszki 54/3. 9033

Igły do patefonów elektrycznych, okazyjnie sprzedam: „10", Kraków, ul. Wielopole 32. 9080

Buty z cholewami Nr. 43, pierwszorzędny stan i gatunek, spodnie rajtk. do cholew, futro damskie źrebce czarne z kołnierzem skankowym sprzedam Kraków, św. Jana 18, II p. m. 3.

Wózek sportowy, autko do sprzedania Kraków, Mostowa 1, m. 3. 9285

Rower „Kamińskiego" tanio sprzedam. Kraków, Kościuszki 25, m. 2. 9348

Futro perskie wolne w dobrym stanie, maszynę do szycia krytą pierwszorzędną sprzedam: Kraków, Chodkiewicza 15, m. 10. 9353

Wózek głęboki, Konkon, autko, sportowy, lalkowy, wyprawkę, łóżeczko, sweterki, pajacyki, kalosze dziecięce sprzedam. Kraków, Zyblikiewicza 5/46. 9366

Piękna palma do sprzedania. Kraków, Ks. Józefa 45, m. 4. 9658

Sypialnię jasną piękną sprzeda tanio Kraków-Dębniki, Pułaskiego 21, m. 17, od 8—16. 10087

Psy młode wilczury alzackie. Wilczur 10-mies. i roczny, setter 6-mies., francuski bulli, foks ostrowłosy, gryfony myśliwskie oraz dogi młode, puli 2-letni — sprzeda Hodowla, Kraków, Wadowicka 39. 1647k

Farby olejne i akwarele artystyczne sprzedam: Kraków, Biuro Ogłoszeń Krajna, Adolf-Hitler-Platz 40 pod nr „876". 1767k

Kapce zakopiańskie Nr 38, 39, 40 do sprzedania. Kraków, Lubomirskiego 25/1

Kapce zakopiańskie na skórze, solidnie wykonane, sprzedam. Kraków- Podgórze, Dąbrowskiego 4, II p. m. 15, pierwszy przystanek za mostem.

Pianino krzyżowe, piękny ton, sprzeda Kraków, Długa 4, m. 2, ofic. parter.

Wózek-autko, wózek sportowy na łożyskach kulkowych, rowerek dziecięcy do sprzedania. F. Pactwa, Kraków, Grodzka 2. 8743

Futro łapki karakułowe piękne, futro źrebce czarne i brązowe oraz ocelotý w b. dobrym stanie, okazyjnie sprzeda: Kraków, Kochanowskiego 2, m. 2.

Wózek sportowy, autko do sprzedania. Kraków, Mostowa 1, m. 3. 9995

Maszynę do szycia pierścieniową, jasiek, sienniki, firanki, bluzki, szlafrok ciepły do sprzedania. Kraków, Blich 6, m. 13. 12

Łóżka z wkładami, szafę, stół, jaśki, krzesła, obrazki, stoliki, dywaniki, urządzenie z mieszkan. (pokój, kuchnia), skromniejsze, czyste i silne. Płaszcz damski czarny, ubranie męskie, kołnierz futrzany do kożucha, sprzedam. Kraków Kielecka 30, czwarty dzwonek od dołu.

Singera oryginalną stoliczkową maszynę najnowszy model z przyborami sprzedam. Kraków, Kielecka 30, Osiedle — czwarty dzwonek od dołu. 14

Teleobiektyw (Primotar 1:3,5 — F 18 cm), nowy do Kine Exacty okazyjnie sprzedam. Wiadomość tel. Nr. 155-13.

Pianino czarne, marki „Hoffmann" z płytą metalową, stan pierwszorzędny do sprzedania. Wiadomość: Kraków, Ujejskiego 7, m. 7. 100

Lis srebrny, futro męskie popielate ze spodem kangurowym do sprzedania. Kraków, Dietla 83, m. 7. 188

Pies ostrowłosy, foksterier, 7-mio miesięczny, do sprzedania. Wiadomość: Kraków, ul. Stradom 13, Owocarnia Rybicka. 192

Spód piżmaki (grzbiety), pierwszorzędny stan — okazyjnie do sprzedania, oraz ogony z lisów srebrnego, niebieskiego i polarnego. Zgłoszenia: Kraków, ul. Wł. Orkana 44, m. 1 (Nowa Olsza).

Maszynę krytą Singera sprzedam okazyjnie tanio. Kraków, Augustiańska 34, m. 73, I p. oficyna. 240

Umywalnie zbiorowe, baseny ze sztucznego kamienia, koloru czerwonego granitu, osiem kurków z przynależnościami, gotowe do montażu, dostarcza Walter Maresch VDI (10) Wittenberg-Lutherstadt, Paul Gerhardt — Str. 2.

Matrymonialne

Najlepiej żyją małżeństwa między ludźmi podobnych cech. Szukam więc bardzo wysokiego, postawnego szatyna z akademickim wykształceniem, lubiącego piękno, ruch, unikającego hałaśliwego towarzystwa, serdecznego, troskliwego usposobienia. Zgłoszenia: Biuro Ogłoszeń Krajna Kraków, Adolf-Hitler-Platz 46, dla „W tych smutnych czasach lepiej razem". 1738

Nauka i wychowanie

Jan Thiel pianista, b. elew Konserwatorium Muzycznego w Czerniowcach, absolwent Konserwatorium Muzycznego P. T. M. we Lwowie, wieloletnia praktyka pedagogiczna udziela lekcji gry na fortepianie wg. najnowszych zasad techniki klasycznej. Z zakresu materiału kursów przygotowawczych, niższych, średnich i wyższych. Zgłoszenia: od godz 5—6 pop Kraków, ul Grodzka (Burgstrasse) Nr 26 III piętro, mieszkanie 6. 6124

Maszynopismo, stenografia, indywidualnie, nowocześnie. Kraków, Grodzka 27.

Francuskiego lekcji i konwersacji udziela Francuzka rodowita. Ceny b. przystępne. Zgł.: ul. Św. Marka 8, m. 14. 6069

Wyucza się w krótkim czasie w kursie i indywidualnie języka niemieckiego, francuskiego, angielskiego, węgierskiego i rosyjskiego. Konwersacja, korespondencja, tłumaczenia, także pomoc w nauce ze wszystkich przedmiotów. Zgłoszenia w sekretariacie od godz. 8—12 i od 15—19, Kraków, Jana 2, m. 17.

Noclegi

Noclegi inteligencji: Kraków, Radziwiłłowska 14, m. 2. 8350

Noclegi: Kraków, Starowiślna 52, m. 13.

Noclegi: Kraków, Zielona 25, m. 1.

Noclegi: Kraków Szewska 7, m. 7.

Noclegi: Kraków, Grodzka 59, m. 12.

Noclegi: Kraków, Florjańska 3, m. 8.

Noclegi przyjezdnym. Kraków, św. Sebastiana 34, m. 2. 9838

Różne

Dnia 20 listopada br. zginął jamnik czarny, wabi się „Żaba", oddać za wysokiem wynagrodzeniem. Kraków, Starowiślna 29, restauracja. 10024

W związku z ogłoszeniem p. S. Stopkowej w Gońcu Krakowskim z dnia 13 listopada b. r. nr 266 wyjaśniam, że odwołanie przez p. S. Stopkową pełnomocnictwa mnie udzielonego jest bezprawne, albowiem według ustępu 7 kontraktu spółki, pełnomocnictwo jest przez cały czas trwania spółki nieodwołalne. Sprawę powyższą skierowałem na drogę sądową. Jerzy Juszczyk, Kraków, Rękawka 14, m. 3. 307

Salon fryzjerski „Jeanette", Kraków, św. Jana 2, poleca rzęsy sztuczne, precyzyjne, loczki dopinane, dla Pań, mających mało włosów i warkocze. 92

Swetry oraz rozmaite roboty na drutach wykonuje z powierzonej włóczki z starych swetrów po bardzo przystępnej cenie i bardzo szybko: Kraków, ul. Grodzka 28, m. 30. 156

Pani, która 5 listopada, o godz. 19, odwiozła rannego chłopca z deptaku do szpitala św. Łazarza, proszona jest o zgłoszenie się, ewent. podanie swego adresu. Maria Wawrzusiak, Kraków, Król. Jadwigi 132. 209

Wydzierżawię sklep z branżą Artykuły Szewskie lachowcowi. Kraków, Kanonicza Nr. 24 3. 4147

Spedytorzy - Transportowcy! — Przyjmę wspólnika z gotówką lub taborem. Wiadomość: Kraków, Paulińska 2 8. 4222

Dostawców branży cukrowej i cukierniczej poszukuje zaprowadzony podróżujący. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków „Nr. 5394".

Sztychy, litografie, drzeworyty. Kraków, Krowoderska 67/4. 5454

Swetry, skarpety, rękawiczki — oraz wszelkie roboty trykotarskie wykonujemy z powierzonej włóczki. Kraków, Żelazna 1 m. 4 (przecznica Warszawskiej).

Przyjmę pianino albo fortepian na przechowanie. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków „Nr. 5656".

Naprawa zegarków, kupno, sprzedaż — Kraków, Wolnica 8, zegarmistrz.

Pielęgniarka dypl. z Warszawskiej Szkoły Pielęgniarstwa przyjmie dyżury, zabiegi, zastrzyki podskórne, śródmięśniowe, dożylne, bańki itp. prywatnie. Wiadomość: Kraków, ul. Dietla 73. 5864

Zegarki naprawia szybko, solidnie i tanio zakład zegarmistrzowski „Hela", Kraków, Kordeckiego 8 m. 9. 7917

Swetry, rękawiczki, wszelkie roboty trykotarskie wykonuje w ciągu 10 dni. „Astra" Kraków, Starowiślna 22, wejście z Dietla 78. 8207

Z Warszawy dyplomowana masażystka pielęgniarka, przyjmuje nocne dyżury przy chorych, wykonuje wszelkiego rodzaju zabiegi i masaże chirurgiczne (godz. 3—5), Strzelecka stanisława, Kraków, ul. Kraszewskiego 9, m. 4. 438

Poszukiwanie się wzajemne

Klijanowicz Krystyna prosi o wiadomość o Zdzisławie Tomaszewskim z rodzicami, którzy mieszkali w Warszawie, ul. Wronia 57. Informacje proszę kierować pod adresem: M. Kowalski, Kraków, ul. Grodzka 48 (F-ma J. Meinl). 345

Zboiński Bohdan Oflag II D 445/IVc Gr. Born Westfalenhof B IV 7, poszukuje żony swej Eli oraz matkę jej Niemirzynę. Wszelkie wiadomości proszę kierować dr. Turyna Kraków, Kujawska 16.

Hankiewiczowej Teofili z Warszawy-Żoliborz, Pogonowskiego Nr. 1, poszukuje mąż i Stanisława Strzelecka, Kraków, ul. Kraszewskiego 9, m. 4, u p. Cezary Boherowej. 436

Marji Olewińskiej z córką Oleńką z Warszawy-Bielany, Swarzewska 39, poszukuje siostra Cezara Bogerowa, Kraków, ul. Kraszewskiego 9, m. 4. 437

Hanka z Trzasków Kalinowska, żona adwokata, zamieszkała Warszawa. Marszałkowska 51. O wiadomość prosi Julia Łozińska, Kraków, Karmelicka 6 7.

Dziedzic Maria, zamieszkała Warszawa, ul. Marszałkowska 71. Ktokolwiek wiedziałby coś o jej losie proszony o wiadomość: Stan. Nowak. Częstochowa, Aleja II Nr. 23 lub Zygmunt Jarocki, Brwinów, Mickiewicza 23 lub Kraków, Ujejskiego 7, m. 7. 101

Wydarko Krystyna, ur. 5. X. 1925 w Warszawie, zam. Warszawa, ul. Świętokrzyska 23, u p. Ordyńskich. Ktokolwiek wiedziałby coś o jej losie proszony uprzejmie o wiadomość: Kraków, Ujejskiego 7, m. 7. 102

Zawadzkiego Aleksandra, Warszawa, ul. Marszałkowska 66, poszukuje Iwański Jan, Kraków, św. Stanisława 8b, m. 8.

Zofia, Maria i Krystyna Szczerba-Owsik, zamieszkała na Tamce w Warszawie, poszukują rodziców Janiny z Marczaków i Cezarego i znajomych. Wiadomość proszę kierować: Częstochowa, Focha 47, dla Majak Zofii. 238

Wielicka Olga, Warszawa, Malczewskiego 3, m. 3. Jakiekolwiek wiadomości o niej proszę uprzejmie podać: Dziekońska, Kraków, Długa 26, III. p.

Racięcki Władysław, Warszawa, ul. Alberta 10, obecny adres (8), Breslau, Hanomag-Schlepper. Werkstatt Artur Scholz, Gabitzstr. 44, poszukuje Bronisławy Anders, zam. Warszawa, ul. Alberta 10. 295

Mieczyńska Stefania, Kraków, Zacisze 12, m. 2, u p. Wery Korzon, poszukuje: Korzona Mieczysława, Chłodna 32a; Muszejczuka Mariana, Grzybowska 53; Muszejczuka Jerzego, Grzybowska 53; Kamedulskiego Lucjana, Wolska 151; Zawadzkiej Anny, Słowackiego 5/13; Stempkowska Maria, Słowackiego 5/13; Kraczkiewicz Marii, matki Felicji Ilkowskiej, zam. Grójecka 46. 26

Dr. H. Madalińska (Grodzisk Mazow., ul. Limanowskiego 23) poszukuje Rudolfa i Janiny Świątkowskich, z ul. Różanej 19 — Mokotów. 8088

Fulde Kazimierę i Edwarda, Warszawa, Złota 26, oraz Kościńską Helenę z synkiem Romkiem, Mokotów, Szustra 3 — poszukuje Dąbrowska Jadwiga. Kraków Adolf Hitler-Platz 33, (Bank Zachodni. Dvr. T. Kemmer).

Kisielewski Jerzy poszukuje Marję Brzewską Marję Dobrowolską Apolinarego Dobrowolskiego zam. Warszawa Prezydencka 9. Wiadomości kierować: Stefan Ostrągowski, Kraków, Limanowskiego 27.

✝ S. p.
TADEUSZ LIPOWSKI
ziemianin z Lipowic

ur. w Hucisku 2 lipca 1891, po krótkich cierpieniach zmarł w Hucisku 15 listopada 1944 i pochowany został w grobowcu rodzinnym o czym zawiadamia

Żona i córka.

✝ S. p.
Stanisław KURTYKA
asesor Polskich Kolei Państwowych, oficer rezerwy b. W. P.

po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony św. Sakramentami zasnął w Panu w 48-mym roku życia, dnia 10 listopada 1944 r.

Wyprowadzenie zwłok z domu żałoby w Słotwinie Nr. 33, odbyło się w poniedziałek, dnia 13 listopada br. do kościoła parafjalnego w Brzesku, a stamtąd na miejsce wiecznego spoczynku, o których to smutnych obrzędach zawiadamiają Krewnych, Kolegów i Znajomych Zmarłego, pogrążeni w ciężkim żalu

Żona, Synowie i Rodzina.

Dr. Budzyński Władysław, Warszawa, Bracka 16. Kto może podać bliższe wiadomości? Kraków, Długa 5, m. 3, Gebamak. 10039

Głębicki Władysław zawiadamia rodzinę i znajomych, że mieszka obecnie w Pilicy pow. Miechów, ul. Reformacka 2.

Grzywacz Stanisław z Warszawy, ul. Chłodna 32a, poszukuje żony swej Aleksandry, oraz syna Zbigniewa. Kraków, ul. Topolowa 29, m. 13. 2

Szretterowa Berta szuka Czesława Reczajskiego. Wiadomości: Kraków, Batorego 15a, Kossin. 3

Sobotowa Danuta z d. Kowalewska, ur. 21. III. 1916, córka Wacława i Stefanji, ostatnio zamieszkała w Warszawie, Hoża 47, m. 9, proszona jest o zgłoszenie się do Komorowa lub o wiadomość pod adresem: Milanówek k. Grodziska Maz., Zachodnia 14, u p. Makowskiej — dla Kamilą. Ktokolwiek wiedziałby o miejscu pobytu proszony usilnie o wiadomość.

Jastrzębski Konstanty, Odyńca 33, prosi o wiadomość o Janinie i Irenie Jastrzębskich, Skarżysko Kamienna, ul. Rejowska 1, u p. Wasilewskiego.

Wyszomirski Czesław z żoną i dziećmi, szuka rodziców i Zielińskiej z Janką Rabska. Adres: Zakopane, ul. Za Strugiem, willa „Darzenka", Wyszomirski.

Leżajsk — Tolek Szegda, zgłoś się w Krynicy — Plehanja. 9008

Nizińska Helena, Warszawa-Żoliborz, ul. Krasińskiego 20, poszukuje córki Krystyny. Adresować: Helena Nizińska, Końskie, Rynek 4, R. G. O. albo Gorzkowscy, Kraków, Król. Jadwigi 37.

Chmielewski Witold, Kraków, korespondencja od Przesmyckiej Ireny i Musiałowicz, Warszawa, do odebrania: Kraków, Św. Jana 13, m. 18. Otrębska.

Wyrzykowski Henryk poszukuje Zofii Wyrzykowskiej, Warszawa-Żoliborz, z dziećmi Bożeną i Krzysztofem. Wiadomości proszę kierować: Kielce, Wehrmachtstrasse 8. 1749k

Trzaska-Chojnacki Józef, Średzińska Jadwiga z rodziną, Straburzyńska Seweryna z synem Tadeuszem, wszyscy z Warszawy, Królewska 31, znajdują się obecnie pod Krakowem, wieś Goszcza, poczta Kocmyrzów, gmina Luborzyce (Probostwo). Korespondencje kierować Kraków, Kremerowska 16, m. 7, pp. Pokrywkowie. 4901

Skrzyńscy poszukują ostatnio zamieszkałych w Warszawie, Cywińskiej Ireny i Radkiewiczowej Marii, Słupecka 4, Łosiów Natalii i Janusza, Fałata 2, Szymkiewiczów, Przemysłowa 13. Wiadomości prosimy kierować: Sędziszów k. Jędrzejowa, pow. Kielce, Urząd Gm.

Butkiewiczowa Anna z Warszawy, Wilcza 23 prosi o wiadomość o mężu doc. Tadeuszu Butkiewiczu, który został na Pradze w szpitalu Przem. Pańsk., Helenie Kruszyńskiej, Henryku i Lucynie Świdzińskich, Annie Szymanowskiej, H. W. Hartwigach i Doktorostwie Falkowskich, na adres: Drowa Józefa Tuniowa, Bochnia, Dworcowa dla A. Butkiewiczowej. 4905

Chojnowską Saturninę z córką Janiną z ul. Raszyńskiej poszukuje Apteka Chmielnik. 4910

Milanówek. Ktokolwiek wie coś o losie Brazlewicz Kazimiery, siostry P. E. K. zamieszkałej w Warszawie, proszony jest o wiadomość: Tarnów, Wiedeńska 45. Rusinowska. 1415k

Oflag II C por. Bohdan Thieme 256/IX C bar. 25 b Woldenberg. Żona Zofia z córeczką Ewunią i rodziną jest u ojca swego w maj. Nietulisko Małe, p. Ostrowiec. 9717

Zguby — kradzieże

Zgubiono dwa pojedyncze buty męskie. Upraszam o zwrot za wynagrodzeniem. Kraków-Dębniki, Szwedzka 5, m. 2.

W poniedziałek, około godz. 8 wiecz. zgubiono w szpitalu przy ulicy Kopernika 23 lub w tramwaju linji 3 czarną teczkę. Znalazca może sobie zatrzymać teczkę, proszony jest tylko o zwrot zawartości, żółtego pulbucika, kluczy i filmu. Oddać powyższe przedmioty proszę u dozorcy domu: Kraków, Krowoderska 26. 246

Zgubiono czarny portfel, zaw. gotówkę i dowody osobiste na nazwisko T. Wiktor Gładysz. Uprasza się o oddanie dokumentów pod adresem: Dr. Schreiber, Kraków, Dietla 97, II. p. 52

Dnia 13 bm. na odcinku Grodzka, Dominikańska zgubiono pantofelek damski, czarny, z prawej nogi. Uczciwego znalazcę uprasza się o łaskawy zwrot biednej urzędniczce za wynagrodzeniem. Własność nie swoja. Kraków, Dietla 91, II. p. m. 4. Jasiński. 199

Kapelusz zimowy, popielaty zgubiono we czwartek, róg Smoleńskiej i Alei. Łaskawy znalazca proszony o zwrot za wynagrodzeniem. Kraków, Piłsudskiego 30, m. 3. 9668

Skradziono dnia 17. XI. 1944 torebkę, w której znajdowała się Kennkarta, wystawiona w Krakowie oraz Ausweis służbowy, Karta Pracy, Książka Ubezpieczalni Społ. i Freistellungschein na nazwisko Kazimiera Wawrocka, zamieszkała Kraków, ul. Asnyka 5, m. 2. Łaskawego znalazcę proszę o zwrot dokumentów za wynagrodzeniem. 43

Kartę rozpoznawczą Nr. VI 13... wystawioną w Krakowie na nazwisko Lidja Antonina Neda skradziono. Ostrzega się przed nadużyciem. 234

Zgubiono Kennkarte Nr. VI 14912, na nazwisko Helena Dziedzic, Kraków, ul. Dworska Boczna 24b. 106

Skradziono Kennkartę Nr. 3966, na nazwisko Łagosz Julian, Łękawica, ur. dn. 1. I. 1900 r. w Łękawicy Nr. 1, gm. Stryszów, wystawioną przez Stadtkommissar Kalwarja, oraz dowód tożsamości konia Nr. 11693. 117

Uwaga! Dnia 22. XI. zgubiono buta chodź... na ul. Lubicz 3. Łaskawego znalazcę proszę o zwrot za wynagrodzeniem 1000 zł. pod adres: Kraków, Dietla 75, II p. m. 11. 520

Wydawnictwo „Goniec Krakowski", Kraków, Wielopole 1. — Telefon 22061.